

(Leggo - F.Balzani) Derby za wszelką cenę lub prawie. Dziś Nainggolan podda się pierwszym testom, aby przekonać się czy uraz prawego przywódcy, którego doznał na zgrupowaniu reprezentacji Belgii, zmniejszył się czy nie.

Wczoraj Radja trenował indywidualnie między boiskiem i siłownią, jego kondycja wydaje się poprawiać, mimo że uraz tego typu wymaga co najmniej 10-12 dni pracy. Są zatem małe nadzieje, choć Di Francesco chce szerokich zapewnień od lekarzy, zanim zaryzykuje go od pierwszej minuty. Dzień X odnośnie decyzji powinien być jutro. "Chcę zagrać, próbuję na wszystkie sposoby", powiedział Nainggolan swojemu agentowi. Wczoraj, tymczasem, do pracy z grupą wrócił Schick, który zostanie powołany, ale nie zagra w derbach. W sobotni wieczór, wśród 50 tysięcy kibiców na Olimpico będzie też prezydent Pallotta, który jutro wyląduje w Rzymie, aby następnie podążyć do Madrytu na mecz z Atletico, 22 listopada.

Autor: abruzzo